8 CZERWCA 1847 r.
WTOREK.

WARSZAWSKA

№ 159

GAZETA POLICYJNA.

Wychodzi codziennie, nie wyłączając świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata roczna, rubli sr. 3 kopiejek 60 (złp. 24), kwartalna kopiejek sr. 90 (złp. 6) a miesięczna kop. sr. 30 (złp. 2). Życzący mieć odnoszoną do domu dopłaca miesięcznie kop. sr. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. sr. 2½ (gr. 5.)

Część Urzędowa.

— *Z Petersburga*, 16 (28) *maja.* —

Rada państwa, w departamencie praw i w ogólném zebraniu, rozpoznawszy najpoddanniejsze przełożenie ogólnego zebrania trzech pierwszych departamentów Rządzącego Senatu, względem opodatkowania osób z byłéj szlachty polskiéj, w wyjaśnieniu istniejących na to przepisów, postanowiła: 1) Na podawanie w gubernjach zachodnich list familijnych przez osoby z byłéj szlachty polskiéj, naznaczają się następne termina: *a*) dla tych z pomiędzy nich, którzy, podług istniejących przepisów kwalifikują się już teraz do zapisania w poczet jednodworców lub obywateli (граждане), do dnia 1-go czerwca 1848 r.; *b*) dla tych, którzy, na zasadzie Najwyżéj zatwierdzonéj w dniu 3-m czerwca 1845 r. opinji rady państwa, mają prawo złożenia, w przeciągu lat trzech, dowodów dodatkowych na szlachectwo, termin 6-miesięczny po upływie tego czasu; *c*) dla osób, które takie dowody dodatkowe złożyły, pomieniony termin 6-miesięczny liczy się od dnia wydania im przez heroldję rezolucji o niezatwierdzeniu ich w stanie szlacheckim, nawet na mocy takowych dokumentów. 2) Osoby, które nie podały na termina wyż-oznaczone list familijnych, przechodzą do stanu włościan państwa i podciągane są pod jeden z tymiż zarząd, który, podług swéj uwagi rozdziela je po wsiach. 3) Ci, którzy podali o sobie listy familijne, policzeni być mają do stanu jednodworców lub obywateli, i ulegają podatkom i powinnościom: osoby, objęte punktem 1ym pod lit. a., od dnia 1go lipca 1848 r., a objęte tymże punktem pod lit. b., po upływie 6-ciu miesięcy od dnia, w którym skończy się przepisany dla nich termin na podanie list familijnych. 5) Z tych, którzy już podali takowe listy, opodatkowują się ci tylko, którzy są wykazani obecnymi. — Opinia ta Najwyżéj zatwierdzoną została dnia 17go marca.

Rada administracyjna, na posiedzeniu swojém d. 16 (28) maja r. b., mianowała burmistrza miasta Rypina, Michała *Blumenfelda*, pełniącym obowiązki prezydenta miasta Zgierza w gubernji Warszawskiéj.

Wiadomości miejscowe.

W dniu wczorajszym przybyło do Warszawy koleją żelazną osób 348, wyjechało 169.

Wiadomość o osobach zaślubionych w upłynionym miesiącu maju w parafji *św. Krzyża*: Młodkowski Jan urzęd., z Felicją Kowalską przy fam.; Werner Jan urzęd., z Adelajdą Winen przy rodzicach; Szpecht Antoni ob., z Joanną Jungman przy rodz.; Pogorzelski Karol ob., z Ludwiką Szczerpkowską przy rodz.; Nawarski Józef art. muzyczny, z Rozalją Meller przy fam.; Rudsch Juljusz August dziedzic dóbr, z Karoliną Brodzińską przy fam.; Wardziński Wojciech cieśla, z Marjanną Garnowską służ.; Schultz Feliks kołodziéj, z Teofilą Merchlewską przy ojcu; Kalinowski Andrzéj ogrodnik, z Katarzyną Jaczyńską służ.; Zalewski Antoni szczotkarz, z Anielą Pruszewską wyrob.; Łazarski Jan piekarz, z Dominiką Jackiewicz wdową; Krzywicki Franciszek cukiernik, z Józefą Just przy fam.; Bodurkiewicz Wincenty mularz, z Antoniną Noszczak służ.; Ziembowicz Seweryn siodlarz, z Karoliną Pałucką przy fam.; Hipsch Jan brązownik, z Teklą Piotrowską przy fam.; Dyrzew-

ski Stanisław woźny, z Barbarą Zyblic przy ojcu; Kowalski Michał czel. stolarski, z Ludwiką Pruśniewicz służ.; Barbarski Jakób strażnik policyjny, z Olimpią Zambrowską służ.; Maciejewicz Ludwik kamerdyner, z Katarzyną Koziarską wdową, Kuc Daniel służ., z Petronelą Osińską służ.; Karpiński Piotr szwajcar, z Agnieszką Mosna praczką; Kardaś Leon kucharz, z Pelagją Sawczaków służącą; Trojanowski Tadeusz stangret, z Agnieszką Karasińską służ.; Borkowski Kazimierz służ., z Justyną Majorkiewicz przy fam.; Młodzianowski Jan wyrob., z Felicjanną Zawrzecką wyrob.

W dniu wczorajszym staroz. Szymon *Majerowicz* wyrobnik lat 35 mający, w domu nr. 959 zamieszkały, nagle zmarł. Ciało jego do zejścia sądu w miejscu zaszłéj śmierci zabezpieczono.

Mappa pocztowa i przemysłowa królestwa Polskiego, ułożona według najnowszych raportów urzędowych i najpewniejszych źródeł przez Jerzego *Egloff*, i przez tegoż na miedzi rytowana, nietylko u nas, ale i za granicą nawet przez znawców i piérwszych jeografów tegoczesnych z prawdziwém zadowoleniem przyjęta i ceniona, jest znów do nabycia w miejscach niżéj oznaczonych. Mappa ta wysokości cali 23, szerokości cali 18½, zawiéra: *a*) wody i rzeki główniejsze mianowicie wszystkie spławne dla statków lub tratew, oraz kanały; *b*) drogi bite ukończone, będące w budowie i projektowane; *c*) trakty pocztowe z oznaczeniem stacji i odległości w wiorstach; *d*) koleje żelazne Warszawsko-Wiedeńska, z odnogą do Łowicza i górno-Szląska, z Krakowa do Gleiwicy; *e*) znaczniejsze pasma gór; *f*) granice gubernij i powiatów; *g*) miasta gubernjalne, powiatowe, i. t. d. w których się znajdują sądy pokoju oznaczone większém pismem; *h*) komory celne; *i*) magazyny solne i urzędy leśne; *k*) wszystkie miejsca w których się znajdują fabryki wyrobów jedwabnych, wełnianych, sukna, bawełnianych i lnianych. Fabryki cukru, araku, porteru, piwa bawarskiego, octu, terpentyny, papieru, tabaki i tytoniu, huty szklanne, huty żelazne i cynkowe, fabryki machin, smolarnie, olejarnie, i. t. d. Dodana jest tabelka statystyczna pięciu gubernij i 39 powiatów, wykazująca ich ludność, obszerność w milach jeograficznych, oraz ile włók roli i lasu przypada na milę kwadratową. Mappa ta, sprzedaje się we wszystkich księgarniach Warszawskich, prócz tego w składach papieru pp. Giwartowskiego, Zalewskiego, Wojczyńskiego, Dal-Trozzo i Schuster, cena rs. 1. — Fr. *Spiess* et comp. ulica Senatorska nr. 460.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po *Przyjacielach*, przywołana JPani Halpert, oraz JPP. Żółkowski, Rychter i Komorowski; po *Przyjaciołkach*, JP. Żółkowski.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Borkienhagen Lud. ob. z Wiskitek nr. 603, Cielecki Pelagjusz ob. z Świętkowic nr. 601, Dzierzbicki Józef ob. z Paryża nr. 1574, Dobrowolski Lud. ob. z Suchego pnia nr. 500, Danecki Józef ob. z Tkaczewa nr. 601, Drążewski Lud. kup. z Łęczycy nr. 556, Finkensztein Adam doktór z Zgierza nr. 1348, Fonton Leonida żona rzecz. rad. stanu z Wiednia nr. 1761, Fuhrman tajny radzca senator z Drezna nr. 1740, Górski Aleks. ob. z Miroszewic nr. 500, Glauer Jan ob. z Poznania nr. 584, Karśnicki Winc. ob. z Fałkowa nr. 500, Kawiecki Ign. ob. z Wilczyc nr. 584, Musel Daniel ob. z Pinczowa nr. 1574, Miller Stanis. ob. z Tynnicy nr. 1574, Mikulicz Kazim. ob. z Tarnogóry nr. 55, Matłasiński Józef ob. z Lubochni nr. 643, Morenhejm Artur baron z Petersburga nr. 1761, Napirowski Juljan ob. z Kaszowa nr. 500, Pietrzykowski Michał ob. z Miechów nr. 500, Pryliński Tom. adwokat z Błota nr. 2238, Rudzki Walenty ob. z Wągry nr. 584, Skawiński Fran. ob. z Udrycz nr. 500, Sapiecha Ksaw. książę z Rosji nr. 483, Szamowski Kazi n. ob. z Sierzni nr. 495, Szymanowski Józ. ob. z Roguszyna nr. 603, Szymański Felicjan ob. z Łęczycy nr. 556, Wierciński Sew. ob. z Osiny nr. 2766, Wołowicz Stanis. ob. z Strzegocina nr. 1257, Wejman Teodor dymisjon. jenerał z Petersburga nr. 601, Zambrzycki Aleks. ob. z Gostkowa nr. 556.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

De Bohlen Marja jenerałowa z nru 483 do Kalisza, Biernacki Sewer. ob. z nru 490 do Borkowic, Charoński Józef ob. z nru 500 do Biernika, Grodzicki Leop. ob. z nru 500 do Patków, Guziński Konst. ob. z nru 584 do Lubieńca, Jasiński Wincenty ob. z nru 1066 do Gniejewic, Idźkowski Michał ob. z nru 500 do Łomży, Kamiński Tom. ob. z nru 1245 do Wieliszewa, Krasnodębski Wład. ob. z 500 do Zakliczewa, Kadłubowski Leonard ob. z nru 585 do Pruszkowa, Kosowski Jan ob. z nru 481 do Wojszyc, Lalewicz Sewer. ob. z nru 1337 do Kołocinka, Lewonius Fran. komis. z nru 482 do Berlina, Nast Edward ob. z nru 556 do Żurawic, Pruszkowski Walery ob. z nru 584 do Lubieńca, Rzewnicki Stanis. ob. z nru 1574 do Łojków, Rolbiecki Nepomucen ob. z nru 608 do Brok. Teterewnikow Elżbieta żona pułkownika z nru 1298 do Petersburga, Truskolaski Aleksander ob. z nru 1574 do Dankowa, Wietrzykowski Franciszek ob. z nru 66 do Zamościa, Zawisza Marjan ob. z nru 603 do Sadkowic.

Ważniejsze zdarzenia zaszłe w Królestwie.

Stefan Pieńkiewicz włościanin, lat 30 liczący, we wsi Dusznica pow. Sejneńskim zamieszkały, kopiąc dół dla wtoczenia weń znacznéj wielkości kamienia, tymże przywalony, na miejscu życie zakończył.

W nocy z dnia 20-go na 21-szy z. m. służąca w gminie Okoniew zamieszkała, panna, spłodziwszy dziecię, życia go rozmyślnie pozbawiła. Zbrodniarka po ukaranie do właściwego sądu odesłaną została.

W dniu 25 z. m. w gminie Kępka szlachecka pow. Włocławskim, znaleziono w pustéj stodole zwłoki nieznajomego z nazwiska i pochodzenia człowieka.

W dniu 26 z. m. we wsi Michniowa pow. Opoczyńskim, Wawrzeniec Kowalski lat 48 liczący, wyszedłszy ze wsi za żebraniną, w lesie nagle życie zakończył.

W dniu 28 z. m. w mieście Osięcin, 9cio-letni chłopiec jadący wozem zaprzężonym w parę koni, któremi powoził inny chłopak, w skutku rozbiegania się koni, spadł z wozu i na miejscu życie postradał.— W tymże dniu we wsi Metelin pow. Hrubieszowskim, trzy-letni chłopiec Teodor Sobczyk, utonął w dole napełnionym wodą.

W następujących miejscach królestwa były pożary, w skutku których spaliły się:

We wsi Ochędzynie pow. Wieluńskim, stodoła włościańska. Pożar powstał w skutku uderzenia piorunu.— W osadzie Niekraniszki pow. Sejneńskim, dom szynkowy drewniany na rs. 90 ubezpieczony. Przyczyna pogorzeli niewyśledzona.— We wsi Lubochni budynków folwarcznych 16, kościelnych 5, włościańskich 36 i szkółka parafjalna. W czasie pożaru 9cio-miesięczne dziecię życie postradało. Pożar powstał z niewiadoméj przyczyny, a przy silnym wietrze tak prędko się rozszerzył, iż w przeciągu dwóch godzin prawie cała wieś już była w płomieniach.— We wsi Mykanów powiecie Wieluńskim, dwa domy włościańskie, na rs. 320 k. 50 ubezpieczone. Przyczyna pogorzeli nie wykryta.

Rozmaitości.

NOCNA PRZYGODA W RZYMIE.

(Dalszy ciąg.)

„Kto jest ten stary?“ — zapytałem księdza.

„I ja też nie wiém tego“ — odrzekł duchowny. — „Ale trzeba nań baczne miéć oko.“

I skinął na służącego.

„A któż jest ten, co go uderzył?“ — zapytałem następnie.

„Jest-to jeden z najmożniejszéj szlachty tutejszéj, gorliwy dobrodziéj kościoła.— Nie spuszczaj go z oka“— ozwał się daléj do sługi — i dawaj baczenie na każdy krok jego.“

„Jakże się nazywa ten dobrodziéj“— zapytałem znowuż mnicha.

„Wybacz pan, ale nie mogę mu daléj służyć“ — odpowiedział oziębłe, skłonił się z lekka, i odszedł.

Pełen ciekawości przechodziłem się jeszcze długo po najludniejszych ulicach miasta, chcąc napotkać starego Kalabryjczyka, lecz nadaremnie.

* *
*

Tegoż samego dnia wieczorem, zwiédziłem kolosseum, i zamyśliwszy się nad ranną przygodą, błąkałem się po labiryntowych korytarzach tego starożytnego cudu architektury. Idąc w towarzystwie mnicha, który małą rogową niósł latarkę, mniemałem przy jéj bladawém świetle postrzegać niekiedy jakieś podejrzane postacie. Nic jednakże nie mówiąc, szedłem spokojnie daléj. Po wyjściu z tak nazwanego *vomitorio* stanęliśmy na schodach kolosalnego amfiteatru. Olbrzymi ten budynek, opromieniony złocistym blaskiem księżycowego światła, wznosił się majestatycznie przed mojém okiem.

Zatopiony w podziwianiu czarownéj przedemną sceny, ujrzałem nagle na zwaliskach jakąś postać nad sobą. Wprawdzie można było tylko głowę jéj dostrzedz, lecz natychmiast całą ją poznałem. Był-to stary Kalabryjczyk, i zaraz téż nań zawołałem. Ale zaledwie głos mój na ustach zabrzmiał, a już i stary zniknął. Opowiedziałem to mojemu duchownemu towarzyszowi, który mocno się tém przeląkł, i do rychłego powrotu naglić mię zaczął, doradzając zarazem, aby ochrony z straży u wnijścia do ruiny zażądać. Przystałem na to, a zszedłszy po wielkich schodach, i minąwszy arenę, przybyliśmy bez wszelkiego przypadku do wnijścia zwalisk.

Straż nikogo do środka nie wpuściła. Na żądanie nasze udała się z nami do cyrku, a po daremném szukaniu oświadczyła się z gotowością odprowadzenia mię na powrót przez Forum. Nie przyjąłem tego oświadczenia, i wróciłem się samotną ulicą po prawéj stronie.

Nie uszliśmy z moim towarzyszem kilkuset kroków, gdy dały się słyszeć z cicha zbliżające się osoby, i nim jeszcze obrócić zdołałem, pochwycono mię z tyłu za ramiona, i zarzucono mi zasłonę na oczy. Wszelkie moje usiłowania wydarcia się, były daremne, a po krótkiém szamotaniu się, musiałem poddać się losowi.

„Nie rób hałasu!“ — ozwał się głos dziki, po którym zaraz starego Kalabryjczyka poznałem. — „Nic ci się złego nie stanie. Musisz pójść z nami, nie pytając się dokąd.“

Chcąc nie chcąc, dałem się uprowadzić. Szliśmy blisko pół godziny, ażeśmy daleko po-za mury Rzymu wyszli. Potykałem się często, idąc po nierównym, dawnemi gruzami zasypanym gruncie. Po niejakim czasie uczułem świéży powiew wieczornego wiatru w otwartém polu, a przewodnicy moi postępowali bez najmniejszego szelestu po elastycznéj murawie. (D. c. n.)

Doniesienia.

Rząd gubernjalny Warszawski. — Podaje do wiadomości powszechnéj, że na dniu 9 (21 czerwca) r. b. o godzinie 12éj w południe odbywać się będzie w biurze rządu gubernjalnego licytacja głośna na wieczyste od dnia 23 maja (1 czerwca) r. b. na ryzyko dotychczasowego niedopełniającego warunków kontraktu dzierżawcy, wydzierżawienie folwarku po-Paulińskiego WIERUSZÓW w ekonomji Sokolniki powiecie Wieluńskim położonego, składającego się z ogólnéj przestrzeni morgów magdeburgskich 466 prętów 144 czyli nowo-polskich 212 prętów 262. — Licytacja rozpocznie się na wkupne poczynając od sumy rs. 639 kop. 58, któréj połowę czyli kwotę rs. 319 k. 79 przystępujący do licytacji na vadium złożyć, jak niemniéj posiadaną zamożność i znajomość gospodarstwa, świadectwem właściwego naczelnika powiatu udowodnić jest obowiązany. — Wieczysty dzierżawca oprócz postąpionego na licytacji wkupnego, opłacać będzie tytułem kanonu kwotę rs. 159 kop. 89 1/2. O innych warunkach dowiedzieć się można codziennie wyjąwszy świąt w godzinach służbowych w biurze sekcji dóbr i lasów rządu gubernjalnego. — Warszawa dnia 8 (20) maja 1847 roku. — Gubernator cywilny, rzeczywisty radzca stanu, w zast. *Rozwadowski.* — Za naczelnika kancelarji, *Regulski.*

Bank Polski. — Podaje do wiadomości publicznéj, że w dniu 3 (15) czerwca r. b. o godzinie 10éj z rana we wsi Jaworze powiecie Opatowskim gubernji Radomskiéj przed delegowanym urzędnikiem banku odbywać się będzie z obniżonym o 35 0/0 od pierwotnéj wartości szacunkiem, licytacja in plus na sprzedaż tartaka parowego siłą pary poruszanego mogącego wytrzeć rocznie około 1,350 kóp bali i tarcic i który wraz z machiną parową i wszystkiemi częściami potrzebnemi do tegoż składu łącznie licytowanym i sprzedanym będzie. Oprócz tego sprzedane będą różne warsztaty stolarskie, tokarskie, ciesielskie, miedź, żelaztwo, sikawki angielskie, efekta stajenne i t. p. i w końcu 195 sztuk browarki klocowéj sosnowéj w lesie przyległym małym Jaworowskim będącéj. Bliższe wiadomości o warunkach licytacji są do przejrzenia w godzinach biurowych u burmistrzów miast: Ciepielowa, Lipska, Solca, Skaryszewa, Zwolenia, w rządzie gubernjalnym Radomskim, w biurze naczelnika kancelarji banku i na miejscu u dozorcy tartaka. — Warszawa dnia 28 kwietnia (10 maja) 1847 r. — Prezes, radzca tajny, *Tymowski.* — Naczelnik kancelarji, *Łubkowski.*

PASZPORT przez naczelnika powiatu Siedleckiego na dni 8 do m. Warszawy dla Aleksandra Toczyskiego dziedzica dóbr Bachorza i Rogowa wydany, zaginął. Znalazca raczy oddać do sekcji paszportowéj w biurze policji.

W przechodzie przez ulicę Chłodną, Elektoralną do komory w dniu 7 czerwca r. b., zgubioną została KSIĄŻKA KONOTACYJNA towarów Saskich z roku 1845. Łaskawy znalazca raczy zwrócić pod nr. 919 do dystrybucji tabak, za nagrodą.

W dniu 2 czerwca r. b. wieczorem, wypadła z pojazdu LASKA czarno-polityrowana, z gałką pozłacaną. na któréj wyryta była cyfra C. K. gotycka z koroną, w przejeździe od Jerozolimskiéj Alei ku tymże rogatkom. Łaskawy znalazca raczy za przyzwoitą nagrodą odnieść takową laskę do domu niegdyś Branickich przy ulicy Nowy Swiat nr. 1245a, do stróża miejscowego Wojciecha.

Osoba opatrzona w chlubne świadectwa, życzy sobie przyjąć obowiązek PISARZA, RZĄDZCY DOMU, lub podobną czynność. Wiadomość powziąść można w handlu p. Prymusińskiego przy ulicy Sto-Jerskiéj pod nr. 1774.



Dnia 6 b. m. między godziną 10tą a 11tą wieczorem, zginęła suczka PUDLICA trzy miesiące mająca, rasy czarnéj, mordkę ogoloną białą, łapki wszystkie 4ry po pęcie białe, na czole i na karku biały kwiatek. Kto ją odprowadzi lub da o niéj znać do szynku przy ulicy Sto Jerskiéj pod nr. 543, otrzyma przyzwoitą nagrodę.

LOKAL na pierwszém piętrze z balkonem narożnym od ulicy Bielańskiéj i Tłomackiéj, świeżo odnowiony, składający się z 3ch pokoi frontowych, przedpokoju, spiżarki, kuchni angielskiéj, piwnicy i góry wspólnéj; tudzież lokal na 2ém piętrze kawalerski bez kuchni i kominka, składający się z 2ch pokoi i przedpokoju, są do najęcia od Sgo Jana pod nr. 599.

W dniu 16 kwietnia przytrzymano na rzece Wiśle dwie sztuki DRZEWA (zwanego budulec). Właściciel odebrać może za udowodnieniem z biura policji tutejszéj. — Nr. 31,477.

Podpisany restaurator w BIELANACH, zawiadamia szanownych gości, że przyjmuje codziennie obstalunki na śniadania, obiady i kolacje, za dobroć potraw i rychłą usługę zaręczając. — M. *Roszetników.*

Dziś i we czwartek w OGRODZIE NOWYM obok koszar Mikołajewskich, przy ulicy Pokornéj pod nr. 2220, grać będzie orkiestra pod dyrekcją p. *Majera* przybyłego artysty muzycznego z Berlina. Przytém można dostać kurcząt, raków, szparagów, lodów i t. p. za umiarkowaną cenę i przy rychléj usłudze. — Bracia *Metzner.*

Dziś na PRADZE w ogrodzie pierwszym nad samą Wisłą, obok domu p. Kosińskiego, grać będzie kwintet nowo-przybyły z Krakowa.



Dziś w kawiarni w domu Bocka przy ulicy Nowo-Senatorskiéj, grać będzie JPan *Chojnacki* z towarzyszeniem fortepjanu i wiolonczeli, celniejsze utwory tegoczesnych kompozytorów.

Dziś w kawiarni przy ulicy Krakowskie Przedmieście w domu p. Janasz pod nr. 440 na 1szém piętrze, JPan *Kurzątkowski* z towarzyszeniem fortepianu i fagotu będzie wykonywał rozmaite sztuki najcelniejszych kompozytorów.

Dziś w kawiarni przy ulicy Miodowéj w domu Grabowskiego, nr. 495, grać będą pp. *Huibenthal*, przytém panna *Hege* wykona rozmaite sztuki gwizdaniem bez żadnego instrumentu.

Dziś, jutro i pojutrze w kawiarni przy ulicy Bielańskiéj w domu Majewskiego nr. 609, grać i śpiewać będą pp. *Nowakowskie.*

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro, *Powrót majtka. Szubry. Wesele w Ojcowie.*

Dziś z rana ciepła stop. 6, wczoraj w poł. ciepła stop. 15.

Wysokość wody na Wiśle stop 1.